



Sygn. akt III UK 36/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania A. Sp. z o.o. w D. i J. A.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W.
o ubezpieczenia społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 5 marca 2020 r.,
skargi kasacyjnej odwołujących się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 3 lipca 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Decyzją z 22 marca 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. (organ rentowy) stwierdził, że J. A. (zainteresowany) nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek A. Sp. z o.o. w D. (płatnik składek/„A.”). Następnie decyzją z 8 czerwca 2017 r. organ rentowy ustalił, że zainteresowany podlega obowiązkowo

ubezpieceniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej i wymierzył podstawy wymiaru składek.

Powyższe decyzje zostały zaskarżone przez zainteresowanego i płatnika składek.

Wyrokiem z 16 października 2017 r., VII U (...) Sąd Okręgowy w Ś. oddalił odwołania od decyzji z 22 marca 2017 r. oraz decyzji z 8 czerwca 2017 r. i obciążył zainteresowanego i płatnika składek kosztami procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że 18 września 1997 r. została utworzona spółka G., której nazwę zmieniono uchwałą z 19 sierpnia 2002 r. na A. Sp. z o.o. Kapitał zakładowy spółki wyniósł 100 tys. i dzielił się na dwieście udziałów po 500 zł każdy. Uchwałą z 30 października 2002 r. powołano zainteresowanego z dniem 16 listopada 2002 r. na stanowisko prezesa zarządu, z wynagrodzeniem 5.000 zł. W dniu 15 listopada 2002 r. zainteresowany zawarł z „A.” umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku prezesa zarządu z wynagrodzeniem 1.200 zł. Zainteresowany posiada obecnie 975 udziałów o łącznej wartości 487.500 zł, czyli 97,5%, zaś P. A. 25 udziałów o wartości 12.500 zł, czyli 2,5% udziałów.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że zainteresowany wykonuje obowiązki według ustalanego harmonogramu, prowadzi rekrutacje pracowników, wydaje dyspozycje, dotyczące bieżących spraw spółki. Sytuacja finansowa spółki jest zmienna, ostatnie dywidendy wypłacono w 2015 r., a udział ma wartość około 5.000 zł.

Sąd Okręgowy ustalił również, że zainteresowany prowadzi działalność gospodarczą, w której zajmuje się krótkotrwałym wynajmem nieruchomości nad morzem. Działalność ta nie wymaga dużego nakładu pracy ze strony zainteresowanego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że stosunek prawny łączący wnioskodawcę ze spółką nie wykazywał elementów podporządkowania pracowniczego, nie może zatem zostać uznany za stosunek pracy. Oznacza to, że zawarta z zainteresowanym umowa o pracę nie mogła wywoływać skutków prawnych, odnoszących się do jego ubezpieczenia pracowniczego.

W ocenie Sądu Okręgowego sytuacji zainteresowanego nie zmienia objęcie przez jego brata – P. A. – udziałów w „A.”, gdyż zainteresowany posiada 97,5 % a P. A. 2,5% udziałów. Zainteresowany jest zatem współnikiem większościowym i dominującym.

Apelacje od powyższego wyroku Sąd Okręgowy złożyli płatnik składek i zainteresowany.

Wyrokiem z 3 lipca 2018 r., III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelacje i obciążył skarżących kosztami postępowania.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że zainteresowany od początku był większościowym współnikiem „A.”. Obowiązki pracownicze zainteresowanego sprowadzały się do strategicznego zarządzania sprawami spółki, a jego praca nie była wykonywana w warunkach autonomicznego podporządkowania pracowniczego zgromadzeniu wspólników, gdyż prezes podejmował wszystkie kluczowe dla spółki decyzje i zajmował się ich wykonywaniem. Jego praca polegała w istocie wyłącznie na obrocie własnym kapitałem, przy finansowaniu z tego kapitału pobieranego przez niego wynagrodzenia. Skarżący nie wykazali w toku procesu jaki udział w zarządzaniu spółką miał drugi wspólnik – P. A. . Z ustaleń Sądu wynika jednak, że wszystkimi sprawami spółki zarządzał tylko zainteresowany i nie był przez nikogo nadzorowany w tym zakresie. Udział w spółce P. A. był iluzoryczny, w związku z tym zainteresowanego należy uznać za jedyne go wspólnika spółki.

Sąd Apelacyjny zaznaczył również, że zawarta przez zainteresowanego umowa o pracę nie może wywoływać skutków prawnych, odnoszących się do jego ubezpieczenia pracowniczego. Zainteresowany wykonywał wszystkie czynności w spółce, zarówno zarządcze jak i typowo pracownicze, sam zaś nie podlegał pracowniczemu podporządkowaniu ze strony drugiego wspólnika. Czyniło to w istocie z zainteresowanego samodzielnego pracodawcę, pracującego na własne ryzyko i pod własnym kierownictwem. Skarżący nie wykazali, by zainteresowany był w jakikolwiek sposób zależny ekonomicznie od swojego pracodawcy. Przy zarządzaniu spółką zainteresowany korzystał z nieograniczonej wolności zarówno organizacyjnej, decyzyjnej, jak i wykonawczej. Określanie jego bieżących zadań nie należało do pracodawcy, gdyż pracodawca nie wyznaczał zainteresowanemu

jakichkolwiek zadań i celów gospodarczych, nie ingerował w sposób ich wykonania, gdyż zadania, jak i całą pracę zainteresowany wyznaczał sobie sam. Zajmował się także planowaniem szybkiej strategii spółki, nie można zatem mówić nawet o autonomicznym modelu podporządkowania pracowniczego osoby zarządzającej zakładem pracy w przypadku zainteresowanego. Świadczy to o abstrakcyjnym podporządkowaniu zainteresowanego zgromadzeniu wspólników. Nie doszło także do rozdzielenia kapitału od pracy, co wyklucza wykonywanie zatrudnienia w rozumieniu art. 22 k.p.

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny uznał, że umowa zwarta między zainteresowanym a „A.” nie może stanowić podstawy do objęcia go ubezpieczeniem społecznym z tego tytułu. Zgodnie bowiem z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 963 ze zm., dalej jako ustawa systemowa) wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a tak należy dla celów ubezpieczeniowych traktować zainteresowanego, podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wnieśli „A.” i zainteresowany, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o jego uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy, przez uchylenie zaskarżonych decyzji organu rentowego i zasądzenie kosztów postępowania za wszystkie instancje.

Skarżący zarzucili naruszenie: 1) art. 386 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie, mimo że apelację należało uznać za uzasadnioną; 2) art. 387 § 2 k.p.c. przez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku jakie ustalenia faktyczne były podstawą wyrokowania, w szczególności, że skarżący kwestionowali ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji; 3) art. 22 § 1 k.p. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że w stosunku pracy łączącym zainteresowanego jako prezesa zarządu spółki z pracodawcą, będącym dwuosobową spółką z ograniczoną odpowiedzialnością nie występuje podstawowa cecha stosunku pracy, polegająca na podporządkowaniu kierownictwu pracodawcy pojmowanemu w tradycyjny sposób oraz brak jest cechy odpłatności za wykonywaną pracę i tym samym

przyjęcie, że prezes nie jest pracownikiem spółki „A.” mimo zawarcia ze spółką ważnej umowy o pracę i wykonywaniem pracy na rzecz spółki, co skutkuje uznaniem, że nie jest objęty obowiązkowym ubezpieczeniem pracowniczym; 4) art. 8 ust. 6 pkt 4 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej, przez błędną wykładnię i przyjęcie, że wspólnik dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, posiadający większościową liczbę udziałów, mimo świadczenia pracy w spółce na podstawie ważnie zawartej umowy o pracę nie podlega ubezpieczeniu społecznemu jak pracownik lecz jako wspólnik spółki jednoosobowej, czyli osobą prowadzącą działalność gospodarczą; 5) art. 8 ust. 1 i art. 8 ust. 6 pkt 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej przez jego niezastosowanie do wspólnika posiadającego większościowe udziały w dwuosobowej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością zatrudnionego na podstawie umowy o pracę na stanowisku prezesa zarządu; 6) art. 8 i 11 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców (Dz.U. z 2018 r., poz. 646 ze zm., dalej jako Prawo przedsiębiorców lub PP) przez jego pominięcie; 7) art. 67 Konstytucji przez jego pominięcie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się bezzasadna.

W pierwszej kolejności oczywiście bezzasadne są zarzuty podniesione w podstawie naruszenia przepisów postępowania, w ramach której skarżący wskazuje na obrazę art. 386 § 1 k.p.c. Zastosowanie przez Sąd drugiej instancji art. 386 § 1-4 k.p.c. przy wydawaniu orzeczenia jest konsekwencją czynności podjętych na wcześniejszych etapach postępowania, nie zaś przyczyną wadliwości rozstrzygnięcia, a zatem nie może być postrzegane jako uchybienie przepisom prawa procesowego, które samodzielnie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego: z 27 sierpnia 2008 r., II UK 79/08, LEX nr 785530 i z 16 grudnia 2008 r., I PK 96/08, LEX nr 529754; wyroki Sądu Najwyższego: z 12 czerwca 2003 r., IV CKN 355/01, LEX nr 602298; z 28 października 2005 r., II CK 37/05, LEX nr 186853; z 15 kwietnia 2010 r., II CSK 515/09, LEX nr 602231). Przepis art. 386 § 1 k.p.c. zawiera normę kompetencyjną,

zatem jedynie wyjątkowo może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, na przykład wtedy, gdyby sąd drugiej instancji uznał, że apelacja jest bezzasadna i nie oddalił jej albo gdyby ją oddalił, uznając ją jednocześnie za zasadną (postanowienie Sądu Najwyższego z 8 maja 2002 r., III CKN 917/00, LEX nr 55498; Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2011 r., I UK 400/10, LEX nr 1043986). Taka sytuacja nie miała natomiast miejsca w przedmiotowej sprawie.

Również zarzut naruszenia art. 387 § 2 k.p.c. został wadliwie skonstruowany, gdyż przepisu tego nie można naruszyć przez niewskazanie ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę wyrokowania. Kwestii tych dotyczy art. 387 § 2¹ k.p.c. dodany na mocy art. 1 pkt 12 lit. b ustawy z dnia 29 sierpnia 2014 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2014 r., poz. 1296), który nie został objęty podstawami skargi kasacyjnej.

Przechodząc następnie do oceny zarzutów prawa materialnego, Sąd Najwyższy stwierdza, że także i one nie mają uzasadnionych podstaw. W sprawach dotyczących oceny podlegania pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu przez prawie jedyne i dominującego wspólnika spółki z o.o. istotne znaczenie dla oceny charakteru stosunku prawnego łączącego spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z członkiem jej zarządu ma treść tego stosunku i warunki jego realizacji. Tak w judykaturze, jak i doktrynie prawa pracy podkreśla się, że stosunek pracy zdefiniowany w art. 22 § 1 k.p. jest stosunkiem prawnym starannego działania, którego konstytutywnymi cechami są: dobrowolne, osobiste i odpłatne świadczenie pracy w sposób ciągły, w warunkach podporządkowania pracownika pracodawcy, który ponosi wszelkie ryzyka związane z zatrudnieniem pracownika. Dla objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi istotne jest zatem, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. Zasadnicze znaczenie w procesie sądowego badania, czy dany stosunek prawny jest stosunkiem pracy, ma ustalenie faktyczne, czy praca wykonywana w ramach analizowanego stosunku prawnego rzeczywiście ma cechy wymienione w art. 22 § 1 k.p. W tym celu bada się okoliczności i warunki, w jakich dana osoba wykonuje czynności na rzecz innego podmiotu prawa i dopiero w wyniku tego badania (poczynienia stosownych ustaleń) rozstrzyga, czy czynności te świadczone są w

warunkach wskazujących na stosunek pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 27 marca 2019 r., II UK 556/17, OSNP 2019 nr 12, poz. 149). W swojej dotychczasowej praktyce orzeczniczej Sąd Najwyższy uznaje za niedopuszczalną kwalifikację jako zatrudnienia pracowniczego takiego „formalnego” zatrudnienia, które ma miejsce w sytuacji, gdy ta sama osoba występuje w roli jedyne go wspólnika i prezesa jednoosobowego zarządu spółki (uchwała Sądu Najwyższego z 8 marca 1995 r., II UKN 112/98, OSNAPiUS 2000 nr 2, poz. 66 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 17 grudnia 1996 r., II UK 37/96, OSNAPiUS 1997 nr 17, poz. 320; z 5 lutego 1997 r., II UKN 86/96, OSNAPiUS 1997 nr 20, poz. 404; z 23 września 1997 r., I PKN 276/97, OSNAPiUS 1998 nr 13, poz. 397; z 2 lutego 1998 r., II UKN 112/98, OSNAPiUS 2000 nr 2, poz. 66; z 14 marca 2001 r., II UKN 268/00, LEX nr 551026; z 9 kwietnia 2004 r., I PK 659/03, OSNP 2005 nr 10, poz. 139; z 23 października 2006 r., I PK 113/06, LEX nr 208407). Należy dodać, że przyczyny negowania istnienia między stronami stosunku pracy w tej ostatniej sytuacji tłumaczono różnymi względami: pierwotnie brakiem należytej reprezentacji podmiotu zatrudniającego przy zawieraniu umowy o pracę i występowania tej samej osoby w roli pracodawcy i pracownika, pokrywaniem się obowiązków wynikających ze stosunku pracy z obowiązkami wspólnika spółki, a przede wszystkim brakiem konstytutywnych cech stosunku pracy, w szczególności zaś podporządkowania pracowniczego. Z podobnych przyczyn orzecznictwo nie uznaje za zatrudnienie pracownicze także zatrudnienia dominującego wspólnika w sytuacji, gdy udział innych wspólników w kapitale zakładowym spółki jest tak mały, że pozostaje w istocie iluzoryczny, na przykład nie przekracza kilku procent (wyroki Sądu Najwyższego: z 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09, OSP 2012 nr 1, poz. 8; z 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, LEX nr 1043990; z 13 marca 2018 r., I UK 27/17, LEX nr 2508640). W orzecznictwie tym stwierdza się też, że z perspektywy prawa ubezpieczeń społecznych tego rodzaju spółkę należy traktować jak spółkę jednoosobową. Także w piśmiennictwie podkreśla się, że jedyny (lub „niemal jedyny”) wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie powinien uzyskać statusu pracowniczego. Niezależnie od argumentów odwołujących się do braku podporządkowania pracowniczego w piśmiennictwie tym zauważa się bowiem, że w istocie nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy, skoro do przesunięcia

majątkowego dochodzi w ramach majątku samego wspólnika (Z. Hajn, *Zatrudnienie (się) we własnym zakładzie pracy w świetle ustrojowych podstaw prawa pracy* [w:] L. Florka i Ł. Pisarczyka (red.), *Współczesne problemy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych*, Warszawa 2011, s. 195). W przedmiotowej sprawie nie wykazano, by zatrudnienie skarżącego, który jako prawie jedyny i dominujący wspólnik (97,5% udziałów) nosiło cechy zatrudnienia pracowniczego, gdyż jak to wynika z ustaleń faktycznych sprawy skarżący sam decyduje o zakresie swoich obowiązków i podejmuje wiążące dla spółki decyzje. Nie wykazuje zatem charakterystycznego dla pracowniczego zatrudnienia podporządkowania.

Odnosząc się do niezasadności zarzutów naruszenia art. 8 ust. 6 pkt 4 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej i art. 8 ust. 1 i art. 8 ust. 6 pkt 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej w pełni uprawnione jest odwołanie się w do argumentacji, którą posłużył się Sąd Najwyższy w sprawach, w których zakwestionowano możliwość podlegania przez dominujących wspólników spółek z ograniczoną odpowiedzialnością pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu, przyjmując, że nie może być uznane za zatrudnienie pracownicze zatrudnienie dominującego wspólnika w sytuacji, gdy udział innych wspólników w kapitale zakładowym spółki jest tak mały, że pozostaje iluzoryczny (wyroki Sądu Najwyższego: z 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09, OSP 2012 nr 1, poz. 8; z 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, LEX nr 1043990; z 7 marca 2018 r., I UK 575/16, LEX nr 2488094; z 13 marca 2018 r., I UK 27/17, LEX nr 2508640). W orzecznictwie tym trafnie stwierdza się bowiem, że z perspektywy prawa ubezpieczeń społecznych tego rodzaju spółkę należy traktować jak spółkę jednoosobową. Spółka dwuosobowa, w której jeden ze wspólników zachował 97,5 na 100 udziałów, ma bowiem pozycję właścicielską tak dalece dominującą, że nie może być własnym pracodawcą. Taka skala większości udziałów (przewagi głosów) oraz sposób jej wykorzystywania nakazuje traktować stosunki pracy w wieloosobowej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością na równi ze stosunkami w spółce jednoosobowej. Tytułem podlegania ubezpieczeniom społecznym jest wówczas posiadanie przez wspólnika takiej spółki dwuosobowej statusu wspólnika spółki *de facto* jednoosobowej (wyroki Sądu Najwyższego: z 3 lipca 2019 r., II UK 24/18 oraz z 8 października 2019 r., II UK 114/18).

Brak jest także podstaw do uwzględnienia zarzutów niezastosowania wskazanych w podstawach skargi przepisów ustawy - Prawo przedsiębiorców. Ustawa - Prawo przedsiębiorców zawiera ogólne postanowienia dotycząca zasad i warunków prowadzenia działalności gospodarczej. Pozostają one bez wpływu na regulacje szczególne dotyczące prawa ubezpieczeń społecznych. W niniejszej sprawie nie mogło dojść do naruszenia art. 8 Prawa przedsiębiorców, ponieważ odwołujący się nie są karani za podjęcie działania zgodnego z prawem, kwestia statusu „zatrudnienia pracowniczego” wspólnika takiej spółki jak płatnik została już dawno rozstrzygnięta w orzecznictwie Sądu Najwyższego, a w niniejszej sprawie chodziło jedynie o przyporządkowanie stanu faktycznego do jednego z tytułów podlegania ubezpieczeniom społecznym. W zaskarżonej decyzji nie doszło też do nałożenia na płatnika obowiązku ani odjęcia mu uprawnienia, nie istniały także wątpliwości co do treści normy prawnej skutkujące pozbawieniem odwołującego się statusu pracownika i nałożeniem na niego obowiązku – jako osoby prowadzącej działalność pozarolniczą w rozumieniu ustawy systemowej – podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z mocy ustawy z innego tytułu niż dotychczasowy.

Nietrafne są także sformułowane w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa materialnego. W niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia art. 67 ust. 1 Konstytucji RP. Przepis art. 67 ust. 1 Konstytucji RP wyraża jedno z praw socjalnych - prawo do zabezpieczenia społecznego, stanowiąc, że obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego. Zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa. Zdanie drugie art. 67 ust. 1 Konstytucji RP nie pozostawia wątpliwości, że ustrojodawca uznaje ustawodawcę zwykłego za legitymowanego do wytyczania podstaw systemu zabezpieczenia społecznego, w tym emerytalnego. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, z art. 67 ust. 1 Konstytucji RP nie da się wyprowadzić konstytucyjnego prawa do konkretnej postaci świadczenia społecznego. Podstawą ewentualnych roszczeń osób ubiegających się o rentę, emeryturę czy inną formę zabezpieczenia społecznego mogą być przepisy ustaw regulujące szczegółowo te kwestie, a nie art. 67 ust. 1 Konstytucji RP, który upoważnia ustawodawcę do

określenia zakresu i form zabezpieczenia społecznego (wyrok Sądu Najwyższego z 10 listopada 2010 r., III UK 5/10, OSNP 2012 nr 3-4, poz. 43). Przepis ten zawiera treść normatywną, która nie nadaje się do zbudowania podstawy prawnej rozstrzygnięcia sporu o prawo podmiotowe ani nie umożliwia oparcia na niej orzeczenia uwzględniającego roszczenie, jest więc raczej źródłem gwarancji, aniżeli praw, a tym samym spełnia rolę wzorca konstytucyjnego, określającego w sposób ogólny zakres i formy zabezpieczenia społecznego. Wzorzec ten znajduje materializację w uchwalanych ustawach - wyraźnie zresztą zapowiedzianych w art. 67 ust. 2 Konstytucji RP - w których ustawodawca zwykły konkretyzuje deklarację konstytucyjną, konstruuując poszczególne prawa podmiotowe oraz zapewniając ich egzekucję (wyrok Sądu Najwyższego z 15 listopada 2017 r., III UK 259/16, LEX nr 2408310).

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.